

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi podziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.35 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 325, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 296.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 23 grudnia 1928 r.

Rok XXII.

Pokój ludziom dobrej woli.

Lugano, w grudniu.

Lugano, miasteczko we włoskiej Szwajcarii, malowniczo rozłożone nad jeziorem tej samej nazwy, otoczone dookoła górami, pełne zieleni, o łagodnym klimacie, słynie oddawna z tego, że jest ulubionym przez Niemców miejscem wypoczynku. To też w hotelach, na ulicach częściej daje się słyszeć język niemiecki, aniżeli miejscowy — włoski.

Nic dziwnego zatem, że p. Stresemann robił tyle starań, aby zamiast w Genewie romańskiej, o kulturze francuskiej, obrady Rady Ligi mogły się odbywać w bliższa jego sercu, Lugano. Otoczenie bowiem zawsze lepiej lub gorzej wpływa na humor, a jednostkom dość impulsywnym i przedsiębiorczym dodaje więcej śmiałości i tupetu.

Tego ostatniego, tak swoistego zresztą naturze germańskiej, wcale nie brak u p. Stresemanna. Wykazał to w wickszym, aniżeli dotąd, stopniu na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.

P. Stresemann, jako kierownik od szeregu lat polityki niemieckiej na terenie międzynarodowym, już dał się poznać jako **gracz nad gracze, lis nad lisy**. Znajac sentyment pacyfistyczny w kołach Ligi Narodów, **umie doskonale grać rolę szermierza pokoju**, umie przedstawiać sytuację w Niemczech tak, że tylko zawdzięczając jemu idea pokoju zyskuje tam coraz więcej zwolenników. **W obrocie pokoju umie i łezkę uronić i wywołać święty gniew, oburzenie**. Umie wtrętyserować wszystko i ma dar wmawiania niejednej rzeczy bardziej naiwnym członkom Ligi Narodów.

A jako **członek niemieckiej loży masonskiej** ma również zapewnione wsparcie ze strony innych bratnich łóż.

Pp. Stresemann, Müller i wszyscy inni liberalowie i socjaliści niemieccy, będący dziś u steru rządów Rzeszy, są dla nas i dla pokoju europejskiego **stokroć niebezpieczniejsi od Deutschnationale i Völkische**. Swą deklamacją bowiem pacyfistyczną, ciągłymi frazesami o dążeniach pokojowych Niemiec rzeczywiście **usypiają czujność Europejczyków**. Pod tą przykrywką przeprowadzają pośpieszne zbrojenia Niemiec, by były gotowe do wojny odwetowej.

W odróżnieniu od Deutschnationale p. Stresemann nie dąży z wrzaskiem do obalenia odrazu całego Traktatu Wersalskiego, ale przeprowadza to spokojnie, krok za krokiem, wyważając filary, na których się on wspiera. Przeprowadził już zniesienie komisji wojskowej międzynarodowej, kontrolującej zbrojenia Niemiec, już **raz drugi cesarza zmniejszenie kwoty odszkodowań**, które mają płacić Niemcy. A teraz przeprowadza **zniesienie okupacji Nadrenji**, potem przewidzie zaś kolej na **Anschluss z Austrią**.

Wydatki na oświatę podwyższone o 40 milionów złotych.

Porażka lewicy w komisji budżetowej. — Sprawa dostawy drzewa dla kolei państwowych. — Poseł Bryła (Chrz. Dem.) żąda ulgowej taryfy przewozowej dla materiałów budowlanych.

Warszawa, 22. 12. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się ostatnie przed świętami posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. Na wstępie przeprowadzono głosowanie nad budżetem ministerstwa oświaty. Wniosek P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego o skreślenie całego działu wyznań religijnych nie rozpatrzone, ponieważ wymagałoby to osobnej ustawy. Natomiast drugi, demonstracyjny wniosek PPS o **skreślenie 1000 zł z działu wyznania katolickiego** był rozpatrywany i został odrzucony 13 głosami przeciw 12. Przyjęto do budżetu ministerstwa oświaty szereg wniosków, **podwyższając wydatki na oświatę o blisko 40 milionów złotych**. M. in. uposażenia w dziale szkolnictwa powszechnego podwyższono o prawie 6 milj. zł, wydatki na budowę szkół powszechnych o 12½ milj. zł, dotacje naukowe o 2 900 000 zł, zasiłki dla instytucji naukowych o półtora miliona zł.

Budżet w 2-gim czytaniu przyjęto.

Komisja podjęła potem dalszą rozprawę nad budżetem ministerstwa komunikacji. Pierwszy przemawiał poseł Chałczyński (N. P. R.), który zapowiedział, że przy omawianiu ustawy skarbowej zgłosi wniosek o podwyżkę płac kolejarzy, podwyżkę dodatków nocnych, dodatku na umundurowanie i premij dla służby drogowej.

Następnie zabrał głos przedstawiciel najwyższej izby kontroli Rogoziński i podał do wiadomości, że izba kontroli już od kilku lat zwraca uwagę na **nieprawidłowość przy dostawach drzewa dla kolei** i na konieczność uzgodnienia poglądu z ministerstwem komunikacji, że lasy państwowe winny być natural-

nym dostawcą, zwłaszcza podkładów. Najwyższej izbie kontroli chodzi o wyłączenie niepotrzebnych pośredników.

Na te wywody minister Kuehn oświadczył, że nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do kwestji, czy ma być **decentralizacja czy centralizacja zakupów**, gdyż czynnikiem decydującym są tu... ludzie. (?)

Co do taryf kolejowych, minister stwierdził, że po ostatniej podwyżce **frekwencja pasażerów nie spadła**, przeciwnie, w porównaniu z rokiem ubiegłym wykazuje **wzrost o 18%**. W sprawie taryf towarowych minister powiedział, że przystąpi do ich rewizji w celu uporządkowania. Nowa taryfa przewozowa będzie stosowała **ulgi dla artykułów pierwszej potrzeby**, na inne towary zaś taryfa będzie podniesiona o **kilkanaście do 2%**. Stosunek do personełu uważa minister za nieunormowany pod wieloma względami. Ministerstwo opracowuje szereg ustaw dążących do uregulowania sprawy, jak pragmatykę służbową, ustawę emerytalną itd. Natomiast ustawa o uposażeniu nieprędko będzie mogła być realizowana ze względów finansowych.

Po przemówieniu kilku posłów dyskusję wyczerpano. Następne posiedzenie komisji odbędzie się 11 stycznia. Pod obrady wejdzie budżet ministerstwa skarbu.

Warszawa, 22. 12. (tel. wł.) Poseł Bryła (Chrz. Dem.) zgłosił przy budżecie ministerstwa komunikacji rezolucję, domagającą się, ażeby przy układaniu nowej taryfy towarowej ministerstwo zastosowało **obniżenie stawek** nie tylko do transportów żywnościowych, ale także do **przewozu materiałów budowlanych**.

Koniec zatargu w przemyśle metalowym Nadrenji.

Pracodawcy niezadowoleni z wyroku rozjemczego. — Koniec strajku w stocznich niemieckich.

Berlin, 22. 12. (tel. wł.) Dnia 21 bm. ostatecznie zlikwidowano zatarg w przemyśle metalowym Nadrenji i Westfalji. Minister Severing, który był rozjemcą, wydał orzeczenie, mocą którego od 1 stycznia przyznano robotnikom podwyżkę od 1 do 6 fenigów na godzinę oraz skrócenie czasu pracy o 3 godziny tygodniowo. Nowe warunki pracy będą obowiązywać do 1 sierpnia 1930 roku z 2-miesięcznym wypowiedzeniem.

Orzeczenie to spotkało się z niezado-

woleniem pracodawców, którzy twierdzą, że minister Severing, przyznając podwyżkę, nie liczył się z położeniem finansowym poszczególnych przedsiębiorstw.

Wczoraj także zapadł wyrok rozjemczy, likwidujący strajk w stocznich niemieckich, który trwał 12 tygodni. Wyrok podwyższa płace o 5 fenigów na godzinę, umowa obowiązuje do 30-go czerwca 1930 roku.

Wszystko to przeprowadza się planowo, omawiając wielkie sprawy za kulisami.

Polityka ta pp. Stresemanna i Müllera żywo przypomina nam politykę, którą przed wojną prowadzili liberalowie i socjaliści niemieccy.

Na dwa miesiące przed wybuchem wojny światowej dzisiejszy kanclerz

Rzeszy niemieckiej, towarzysz Herman Müller zapewniał przywódcę socjalistów francuskich Jaurés'a, że w razie wypowiedzenia przez Niemcy wojny kwatermistrzów z państw, socjaliści niemieccy nie uchwalą rządowi budżetu i wystąpią otwarcie przeciwko mobilizacji. Stało się jednak tak, że socjal-demokracja niemiecka głosowała za miliardowymi

kredytami wojennymi i poszła bić swych towarzyszy francuskich.

Albo drugi przykład „braterstwa“ proletariatu międzynarodowego. Już po wybuchu wojny w r. 1914 pomiędzy Austrią a Serbią, w chwili gdy nad granicą belgijską gromadziło się siedem korpusów niemieckich, by via Belgja, krótsza droga, dotrzeć do Paryża, do Brukseli przybyła delegacja socjalistów niemieckich, by skłonić swych kolegów belgijskich do **wywołania strajku generalnego** i tem samem przeszkodzenia mobilizacji.

Oto próbki **polityki podstępnej i obłudy**, jakimi kierują się masoneria i socjaliści niemieccy. Nic dziwnego zatem, że mimo już szeregu miesięcy, jak są u steru rządów socjaliści w Niemczech, pertraktacje nasze z nimi o traktat handlowy nie ruszyły wcale z miejsca.

* * *

Tę samą politykę **szcucia na nas i oskrzydlenia nas na arenie międzynarodowej** stosował p. Stresemann i na ostatniej sesji Rady Ligi. Złote góry w postaci spłaty odszkodowań obiecuje Francji i Anglii, by tylko wymóc na nich wycofanie wojsk z Nadrenji, a tem samem, by pozbawić nas ważnej gwarancji bezpieczeństwa. Trzeba zrozumieć, jak to **ponętnie działa** na te oba państwa, po uszy zadłużone Stanom Zjednoczonym.

Żądania Polski, by za zwolnienie Nadrenji Niemcy dały **inne gwarancje pokoju**, doprowadziły p. Stresemanna wprost do szału. Trzeba było widzieć go podczas przemówienia ministra Zaleskiego o położeniu na Górnym Śląsku, **posiniałego ze złości**, z furją walącego pięścią w stół, by zrozumieć, jak p. Stresemann **nienawidzi Polskę**.

Prawda o Górnym Śląsku posłużyła za pretekst dla p. Stresemanna do wystąpienia przeciwko nam. Aby pokryć wrażenie mowy ministra Zaleskiego, opartej na **ścisłych danych statystycznych**, p. Stresemann wygłosił płomienne kazanie o poszanowaniu praw mniejszości narodowych. Dziwnie to brzmiało w ustach Prusaka, miało się wrażenie, że **djabel ubrał się w ornat**. Jak Niemcy szanują prawa mniejszości, **mcgą o tem powiedzieć dzieje męczeńskie naszego Pomorza, Poznańskiego, Alzacji i Lotarynacji, Szlezwiaga duńskiego**. **Mcgą o tem dziś powiedzieć setki tysięcy Polaków, przostawionych pod panowaniem Pruskiem**, prześladowani pod względem gospodarczym i szkolnym, nad którymi znęcają się ustawicznie bojówki pruskie. Szkoda, że o tem tak mało wie świat cywilizowany. (A 300 000 Litwinów w Prusach Wschodnich?)

Frazesami ogólnohumanitarnymi usiłował p. Stresemann pokryć rzeczowość przemówienia polskiego ministra spraw zagranicznych. Pozostanie faktem, że nie zdobył się ani o jeden argument, by odeprzeć wywody p. Zaleskiego. Niechybnie, by z tego skorzystał, gdyby swą mową p. Zaleski nie wytracił mu broni z ręki.

Omylił się p. Stresemann, gdy sądził, że swymi **groźbami wyjścia Niemiec z Ligi Narodów** wywoła przera-

zenie i popłoch. Prasa nawet przychylna przypomniła mu, że tak jak on, dotychczas nikt się nie zachował w Lidze Narodów.

Mowa p. Stresemanna zdarła zasłonę nawet u tych, którzy się jeszcze ludzili co do niego. Wykazała, że nie nawidzi on Polskę całą swą teutońską duszę. I dlatego, dopóki p. Stresemann będzie stał u steru polityki niemieckiej, niema widoków na porozumienie się z Niemcami, do czego Polska dąży w imię pokoju i dla współzycia poprawnego z sąsiadującym z nami narodem.

Przy Narodzeniu Pańskim aniołowie głosili „pokój ludziom dobrej woli”. Ażeby być siewcą pokoju, trzeba mieć dobrą wolę. Niestety, tej dobrej woli nie widać u p. Stresemanna.

Ks. Zygmunt Kaczyński.



Straszny głód w Rosji.

Biedna ludność białoruska błaga Polskę o pomoc.

Wilno, 22. 12. (AW.) Donoszą z pogranicza sowieckiego, iż w pobliżu Budżawia patrol KOP'a zatrzymał większą liczbę ludzi, usiłujących w sposób nielegalny przedostać się do Polski. Byli to chłopcy białoruscy z workami i koszykami nędznie ubrani. Zatrzymani przez straż polską oświadczyli, iż idą w poszukiwaniu chleba. Opowiadali, że niektórym wsią na Białejrusi zagraża formalny głód. Brak mąki grozi ogólną katastrofą. Oświadczyli pozatem, że nie obawiają się następstw i kar za samo-

wolne przekraczanie granicy, **chodzą im jedynie o dostanie chleba i tłuszczów.**

Z innych odcinków granicznych donoszą, że podobne wypadki mnożą się niemal z dniem każdym, zwłaszcza zaś z nastaniem mrozów. Przekraczający granicę włościanie zeznają, że władze sowieckie w ostatnich czasach bronią granicy i stosują ostre represje w stosunku do uciekinierów, którzy poszukując chleba kompromitują ustrój sowiecki wśród włościan zamieszkałych po stronie polskiej.

Zabójstwo polityczne we Francji.

Paryż, 22. 12. (tel. wł.) Radca sądowny Fachot padł ofiarą zamachu rewolwerowego. Zbrodnia nosi charakter zechmsy politycznej. Sprawca nazywa się Bennoit i po-

chodzi z departamentu Dolnego Renu. Jest on z przekonania autonomistą alzackim. Fachot pełnił funkcje prokuratora w procesie autonomistów alzackich w Kolbergu.

Niemcy muszą kupować polskie drzewo.

Warszawa, 22. 12. (AW.) Poseł niemiecki w Warszawie Rauscher zawiadomił ministra Twardowskiego, iż w najbliższym czasie wznowi rokowania w drodze dyplomatycznej o podpisanie umowy drzewnej, której tekst został już opracowany. W pierwszych dniach

stycznia przybędzie do Warszawy Strohmeyer, specjalista od spraw drzewnych.

Jak wiadomo, transporty drzewa polskiego do Niemiec zostały ostatnio wstrzymane całkowicie z wyjątkiem kopalniaków, papierówki i innych materiałów drzewnych nie objętych ramami umowy o prowizorjum.

Kronika telegraficzna.

Warszawa. (AW) W oczekiwaniu na przyjazd p. marszałkowej Piłsudskiej z córkami do Krynicy w zakładzie zdrojowym czynione są ostateczne przygotowania. Do Krynicy podczas świąt mają przybyć m. in. poseł rumuński Davila z rodziną, poseł bułgarski Robeff, minister sprawiedliwości Meysztowicz, prezydent miasta Warszawy Słomiński, pułk. Ulrych i b. premier Ponikowski.

Warszawa. (AW) Minister robót publicznych Moraczewski po kilkudniowej chorobie powrócił do zdrowia i objął urzędowanie.

Warszawa. (AW) Przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny minister pełnomocny Rzplitej Polskiej w Berlinie Knoll.

Warszawa. (AW) Marszałek sejmów Daszyński wyjechał do Otwocka. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie wicemarszałek Woźnicki.

Warszawa. (AW) Marszałek senatu Szymański udaje się na parotygodniowy urlop do Zakopanego. Powrotu jego należy się spodziewać około 10 stycznia.

Wiedeń. (AW) Stan zdrowia króla Jerzego stale się polepsza. W związku z tem projektują, iż za 6 tygodni król Je-

rzy uda się na Południe na czas rekonwalescencji.

Bukareszt. (AW) Były minister węgierskiego rządu Albert Barta został aresztowany z zarządzenia rządu budapestzteńskiego jako obwiniony o oszustwo.

Skrzyński u Ojca św.

Rzym, 22. 12. (tel. wł.) Ambasador Skrzyński przyjęty był wczoraj na audjencji u Ojca św.

Zgon marszałka polnego hr. Cadorny.

Rzym, 22. 12. (tel. wł.) Wczoraj popołudniu zmarł na Riwjerze włoskiej marszałek polny armii włoskiej hr. Cadorna, b. naczelny wódz tej armii podczas wojny światowej.

Od 1915 r. do 1917 r. dowodził on armją włoską i dopiero po wielkiej ofensywie państw centralnych Cadorna został odwołany ze swego stanowiska i odebrano mu rangę. W 7 lat później doczekał się rehabilitacji i nominacji na marszałka polnego. Zmarł, przeżywszy lat 78.

Wojna domowa w Afganistanie.

Według ostatnich wiadomości z Afganistanu toczą się nadal bardzo ostre walki między wojskami króla Amannullacha z powstańcami. Minister finansów Amannullacha został przez powstańców zastrzelony.

Kaliflora

pastę do zębów
proszek do zębów

Wyrób Krajowy!

Do nabycia
w aptekach, drogerjach
i perfumerjach.

81581

1000 złotych za minutę opóźnienia.

Na linii Kutno — Strzałków między Patrzykowem i Koninem nastąpiła przerwa w komunikacji wywołana niezwykłą przyczyną. Firma Rudzki i Ska miała wybudować obok mostu tymczasowego most drugi, a tory przesunąć w czasie od 5 rano do 4 po południu pod rygorem zapłacenia 1000 zł. za każdą minutę opóźnienia.

Kiedy termin minął — okazało się, że robota jeszcze nie jest ukończona. Pociągi stanęły; ruch zamarł. Firma Rudzki i Ska tłumaczy się mrozem, dyrekcja warszawska jednak nie uznaje tego tłumaczenia. Dwa dni upłynęły już od terminu — każdą minutę liczy się po 1000 złotych. Firma Rudzki jest w rozpacz; kolej nie chce jednak ustąpić, bo przerwa w ruchu wywołała większe straty, niż wynosi kara za opóźnienie.

A czas upływa...

Dewey na urlopie.

P. Dewey, doradca finansowy rządu polskiego wraca dziś 22 bm do Warszawy z Paryża, gdzie bawił w sprawach prywatnych. Dnia 12 stycznia Dewey wyjeżdża wraz z rodziną do Ameryki na jednomiesięczny pobyt wakacyjny. Sprawozdanie za bieżący kwartał ukaże się 20 stycznia 1929 roku.

Bezrobotni gromadzą się przed ratuszem poznańskim.

Poznań, 22. 12. (AW.) Wczoraj w godzinach południowych przed magistratem poczęły się gromadzić grupy bezrobotnych, którzy zdecydowali się wysłać delegację do prezydenta miasta. Żądali oni zasiłków na okres zimowy, co zresztą skutecznie już Fundusz Bezrobocia. Poważną część demonstrantów stanowili zwolnieni z pracy na sezon zimowy robotnicy budowlani. Skon-sygnowane oddziały policji nie dopuściły do jakichkolwiek wystąpień. Jak się okazuje, na ostatnim wiecu bezrobotnych uchwalono urządzenie demonstracji.

Napad bandycki pod Inowrocławiem.

Z Inowrocławia donosi nam korespondent: Pod Pławiskiem w powiecie naszym dwóch bandytów napadło na gospodarza Jana Barczyńskiego z Przybysławia. B. wracał z Inowrocławia wozem już wieczorem około godz. 5-tej. Pod groźbą rewolwerów zmuszony był oddać: 564 zł. w gotówce, towaru różnego za 54 zł. i zegarek wartości 40 zł. Bandyci zbiegli do pobliskiego lasu.

Tragiczny wypadek listonosza.

Z Nakła donoszą nam: W ub. czwartek, 20 bm. listonosz pocztowy p. Welniak Stanisław z urzędu pocztowego Nakła doręczał przesyłki listowe w swoim obwodzie. Zdarzyło się, iż około Karnowa dostał kurczy żołądka, wstąpił więc do kolonisty Krumma (Niemca), do którego miał przesyłkę listową. Żona p. K. chcąc usmierzyc bóle listonosza chciała mu dać wódki aby wypił, lecz za-

miast wódki wskutek pomyłki naląła esencji octowej.

P. Welniak po wypiciu poczył krwawic. Wezwany lekarz Dr. Barlik z Nakła kazał przewieźć chorego do szpitala, gdzie wśród ciężkich boleści zmarł w piątek, dn. 21 bm. o godz. 7 rano.

Zmarły był dzielnym pracownikiem pocztowym, umarł w sile wieku licząc dopiero 36 lat. Osierocił żonę i dwoje małych dzieci.

Nowy zarząd Federacji w okręgu poznańskim.

(AW.) Na posiedzeniu zarządu Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny w Poznaniu ustąpili członkowie prezydium, wobec czego przeprowadzono nowe wybory. Wybrani zostali na wniosek Zw. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII gen. Wierzejewski, płk. Chłapowski, płk. Śliwiński, major Paluch, poseł Truchim i Cieślicki.

Program obchodu w Gnieźnie 10-lecia powstania.

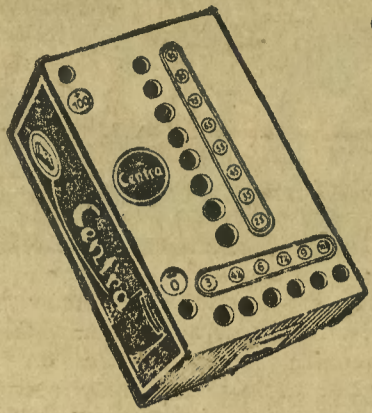
W dniach 26, 27 i 30 bm. m. Gniezno obchodzić będzie uroczystość 10-lecia powstania wielkopolskiego, z następującym programem:

Dnia 26 bm. o godz. 20 capstrzyk z koszar 69 p. p. przez główne ulice miasta.

Dnia 27 bm. rano pobudka; o godz. 8.30 od-marsz z koszar oddziałów wojskowych i oddziałów P. W. i W. F. ze sztandarami na mszę św. do Katedry, którą o godz. 9 odprawi ks. biskup Laubitz; o godz. 10 pochód na groby poległych powstańców, gdzie przewidziane jest złożenie wieńca, przemówienie ks. dziekana Zablockiego, apel poległych powstańców i odegranie marsza żałobnego; o godz. 11.45 pochód do pomnika poległych przy Parku Kościuszki, gdzie p. prezydent Barciński wygłosi przemówienie; o godz. 8 wiecz. uroczysta akademja w sali hotelu Europejskiego.

Dnia 30 bm. uroczyste strzelanie na strzelnicę wojskowej garnizonu Gniezno, do tarczy pamiątkowej 10-lecia. Początek strzelania o godz. 12. Po ukończeniu strzelania odbędzie się o godz. 15 uroczysty obiad w sali teatru pułkowego dla uczestników strzelania.





Wielkie uznanie

Jakim wśród radioamatorów cieszą się baterje anodowe

Centra

jest dowodem, że baterje

„Centra” - są dobre



Nawet na doskonałym odborniku nie da dobrych wyników, o ile do niego nie będzie zastosowana dobra bateria anodowa.

Kącik dla Pań.

Motto: Prawda zwycięża.

W powodzi artykułów gospodarstwa domowego, masowo rzucanych na rynek trudno przychodzi niejednej z Pań Gospodyń zorientować się, a zatem odróżnić dokładnie dobre od złego, od dobrego zaś najlepsze. Jeżeli już przy zakupach produktów spożywczych itp. wybór sprawia tyle kłopotu, to cóż dopiero mówić o trudnościach przy kupnie jakiegoś artykułu fabrycznego, o którego wartości nie można sądzić z zewnętrznego wyglądu. Najtrudniej jednak jest zorientować się w artykułach chemicznych, jak np. środki do prania.

Celem ułatwienia szerokim masom publiczności wyboru i zapewnienia stale jednakowej jakości danego artykułu, zaopatrują poważne firmy, na wzór krajów zachodnich, wyroby swe w znaki ochronne, czyli „marki”. Artykuł „markowy” jest zawsze tej samej i stałej jakości i posiada zawsze jednakowe opakowanie oraz markę.

Ogólnie znanym i najpopularniejszym z pośród artykułów markowych w Polsce jest środek samopiorący „Radion”, wyrabiany przez firmę „Przemysł Tłuszczowy Schicht Sp. Akc.”, największą krajową wytwórnią tej branży. Gdziekolwiek Radion zostanie nabyty, czy w Warszawie, czy w Katowicach, we Lwowie, Wilnie lub Poznaniu, w mieście, czy w małej wiosce, jakość jego jest zawsze jednakowa. Poniżej pozwolimy sobie podać do wiadomości Sz. Pań Gospodyń kilka szczegółów o Radionie:

Radion jest bardzo udatnym połączeniem skoncentrowanego środka do prania i do bielenia, redukuje pracę rąk w porównaniu ze zwykłym praniem, do minimum, pierze więc właściwie sam,

wobec czego stale jest używany przez setki tysięcy obarczonych pracą gospodyń. Bezkonkurencyjny ten środek zdobywa codziennie większe zastępy zwolenniczek. Kto raz przekonał się o zaletach

Radionu, używa go stale. Nietylko Panie Gospodynie, ale również kupyce przyjęły z zadowoleniem pojawienie się w sprzedaży tego artykułu, odpowiadającego dzisiejszym wymaganiom i dającego im

możliwość zaoferowania publiczności artykułu rzeczywiście pierwszorzędnego, Radion nietylko że jest zupełnie nieszkodliwym jako środek chemiczny, lecz przeciwnie, przez to, że czyni tarcie bielizny zbędnym, oszczędza ją w wysokim stopniu.

Oprócz naszego samopiorącego środka „Radion”, jest jednak w sprzedaży jeszcze wiele tzw. „proszków do prania”. Proszki takie wyrabiane są po większej części przez firmy nieznanne i zawierają przeważnie sodę i inne mało wartościowe składniki, wobec czego mogą być używane tylko do moczenia bielizny, a wartość ich jest zazwyczaj bardzo względna. W sprzedaży znajdują się również zagraniczne proszki do prania, lecz i one nie posiadają żadnych właściwości specjalnych i nie mogą być uważane za środki samopiorące, ponieważ składają się przeważnie z sody i mielonego mydła. Oczywiście, że środki te nie mogą być porównane z naszym „Radionem”.

Jeżeli Sz. Panie chcą być pewne, że nabyły artykuł rzeczywiście pierwszorzędny, prosimy zawsze wyraźnie żądać

„Radion firmy Schicht”.

We własnym interesie Sz. Pań radzimy nabyć właśnie ten artykuł i nie dać namówić się do kupna innego, rzekomo równie dobrego jak „Radion” środka. Istnieje tylko jeden prawdziwy „Radion” — a wyrabia go nasza firma.

Zwracamy uwagę Sz. Pań na to, że na paczce prawdziwego Radionu znajduje się nasza marka „promienie słoneczne”, napis „Radion sam pierze” oraz podpis firmy.

O ile którakolwiek z Sz. Pań dotychczas jeszcze nie zna Radionu, chętnie służymy wskazówkami, ilustrowaną broszurą oraz bezpłatną próbką Radionu.

Zareczyny pod jemiolą.



Artystka filmowa Alice White pocałowała pod jemiolą Jacka Mulhalla, będzie więc on musiał z nią się ożenić. Jemiola jest rośliną wiecznie zieloną. W Ameryce zastępuje nasze choinki gwiazdkowe.

Bolesław Krzeywo.

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Spaczone i wykoszlawione gusta powojenne doprowadziły do przymusowego upadku literatury i sztuki, nadszedł okres zmierzchu książki i teatru, natomiast rozwieliło się panowanie technicznej wyziewami zgnilizny pornografii we wszystkich objawach oraz nawiąnie sensacyjnej i dziecinnie nielogicznej w swej twórczości scenarjuszowej tak zwanej „dziesiątej muzy”.

Prawie dziesięć lat już upłynęło od chwili zakończenia okropności bezceństw długotrwałej wojny, a jednak w atmosferze wszystkich niemal państw europejskich unosił się opar zgnilizny trupiej, zaturawającej swym jadem młode, dorastające już pokolenie, urabiające się na nową modłę, zastosowaną do sparodjowanych wymogów nowego życia.

Kubicki, nie należący coprawda do szeregów tego nowego pokolenia, gdyż wiek jego przekraczał już czterdziestkę, z wielką łatwością i chętnie dostosował się do tych sparodjowanych pojęć powojennych gdyż nowy porządek rzeczy ułatwiał mu jako dawnemu wykolejeńcowi, pozbawionemu wszelkich zasad etycznych, łatwe i beztrudnie bycie w nim.

W chwilach, gdy pozwalał sobie na analizowanie swej taktyki życiowej, z

6 pewną chętnością nawet dochodził do przekonania, że dzięki postępowym właściwościom wrodzonym własnego intelektu wyprzedził w swoim czasie epokę, gdyż już przed laty dwudziestu zasady jego i zastosowane do nich postęпки były zupełnie odpowiednie do najnowszych pojęć i wymogów powojennych.

Stwierdzenie tego faktu wywyższało go w jego własnym mniemaniu ponad przeciętny poziom społeczeństwa i to przeświadczenie skłaniało go do traktowania swych przygodnych kompanów życiowych z pewną świadomą wyniosłością i lekceważeniem.

Podczas tych jego samotnych rozmyślań zdarzyły się niezbyt częste coprawda momenty, gdy sumienie Kubickiego cichym szeptem podsuwało mu pewne wątpliwości co do postępków jego, jakich się dopuszczał obecnie oraz w czasach swej młodości, lecz z temi podszeptami sumienia załatwiał się nader szybko na swoją korzyść, mocą swej spaczonej na modłę współczesną woli nakazując własnemu sumieniu spojrzeć na te wątpliwej wartości moralnej postęпки z innego punktu widzenia — bardziej dlań dogodnego. I sumienie jego milkło, podporządkowując się pokornie acz z pewną niechęcią kłamliwym samousprawiedliwianiom się Kubickiego i tylko zlekka a nieśmiało zezując w kierunku gwałtownej przezeń prawdy.

Zwycięstwo nad własnym sumieniem pozwalało Kubickiemu posuwać się w swym istnieniu nie po utartych przez dawne pokolenia ścieżkach uczciwego życia lecz docierać do upatrzone-

go celu z pomijaniem tych ścieżek, naprzelaj, bodaj deptając i niszcząc kwiaty istotnej urody życia, zastąpione przez szych, fałsz i blagę.

Nazajutrz, po ostatniej bytności Kubickiego w „Palais Royal” około godziny szóstej po południu, to jest w chwili, gdy zakończył się czas przyjęć u d-ra Krachowieckiego, zaterkotał dzwonek u drzwi wchodowych jego mieszkania.

Krechowiecki, który właśnie przed chwilą umył ręce po odejściu ostatniego pacjenta i zamierzał zdjąć swój biały kitel, jakiego stale używał podczas badania chorych, zagasił w popielnicy codopiero zapalonego papierosa, i zbliżył się do drzwi gabinetu w przypuszczeniu, iż przybył doń któryś ze spóźnionych pacjentów.

Zdumiony był nieco, usłyszawszy jakiś obcy głos kobiecy zapytujący pokojową o jego pomocnicę — sanitariuszkę Helę Ostańską.

Nie byłoby nic zdumiewającego w tym fakcie, gdyby nie to, że Hela od chwili objęcia posady u doktora Krechowieckiego i przeprowadzenia się po ukończeniu pensji do jego mieszkania, nie przyjmowała u siebie nikogo, twierdząc, że nie ma żadnych krewnych ani znajomych, z którymi ją wiązały jakieś stosunki zażyłsze. Sama też nigdy prawie nie wychodziła z domu, chyba, że wymagały tego jakieś wiadome mu sprawy zawodowe, załatwiane z jego polecenia przez Helę Dr. Krechowiecki od szeregu lat bowiem, kierowany uczuciem miłości i miłosierdzia opiekował się Helą, jako pozbawioną wszelkiej opieki moralnej i materialnej sierotą, opłacał za nią koszta nauki na pensji,

a potem wziął ją do siebie, doradził jej zapisać się do szkoły pielęgniarek i po ukończeniu studiów pielęgniarskich zaproponował jej objęcie u siebie posady w charakterze sekretarki i pomocnicy.

Na razie uważał swe postępowanie w stosunku do Heli jako jeden z licznych jego uczynków, dyktowany przez dobrze pojęty obowiązek obywatelski i współczucie dla nędzy ludzkiej. Nie interesował się też głębiej ani osobą Heli, ani też przeszłością dziecięcą, która bliżej nie była znana nawet jej przygodnej protektorce, zawdzięczając której Krechowiecki objął w swoim czasie pieczę nad losem Ostańskiej.

Z biegiem czasu jednak, gdy Hela zamieszkała już w jego domu i stała się prawie nierozłączną towarzyszką podczas jego zajęć zawodowych, tak przywykł do jej obecności, że traktował już ją nie jako powierzoną przygodnie jego pięcy obojętną dlań sierotę, lecz prawie jako rodzoną siostrę i przyjaciółkę.

Istotnie, we wzajemnym stosunku Heli i Krechowieckiego dominowało uczucie przyjaźni, jakim ludzie nieśmięli, a skromni chętnie i przeważnie nieświadomie maskują nieraz inne uczucia, mimo ich woli częstokroć zakradające się do ich jaźni.

Stosunek ten zadawała ich oboje, i tak Hela, jak też i Krechowiecki nawet nie usiłowali poddawać żywionego nawzajem ku sobie uczucia jakiejś głębszej analizie, jakby w obawie, że wynik tych badań mógłby spłoszyć wzajemne zaufanie i szczerotę, jakie żywili tedno względem drugiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przegląd religijny i społeczny.

Cnota w szacie pociągającej.

Zagadnienia moralne wysuwają się zawsze na pierwszy plan w życiu ludzkim, a dziś w takiej, jutro w innej formie. Natrafiają one wszakże w nas często na wielką przeszkodę: wymagają pewnej ofiary, zaparcia siebie, zrezygnowania z pewnej przyjemności, a to przychodzi nam nieraz trudno. Dużo jednak zależy od tego, jak się do sprawy bierzemy.

„The American Ranker” podaje w ostatnim numerze dość oryginalną w tym względzie uwagę, którą warto zanotować. Na konkretnym przykładzie cnoty oszczędności wskazuje mianowicie, że trzeba na czynność przykłą patrzeć zawsze z „przyjemnej strony”. Starzy mówili nam, że należy oszczędzać, aby mieć jakiś środek ratunku na czarną godzinę. Czemuż to raczej nie wziąć oszczędności z jej wesołego wyglądu i nie powiedzieć sobie: „Trzeba dziś oszczędzić, aby sobie jutro lub za rok sprawić taką a taką przyjemność!” Wesołe spojrzenie na świat więcej daje siły rozwija więcej energii, niż to uczynić mogą „czarne okulary”.

Uwaga coikiem słuszna i psychologicznie uzasadniona. Cała tylko sztuka w tem. by się zawsze umieć zdobyć na optymizm.

„Chrześcijańskiego Żyda — wspomnienia, lzy i myśli”.

Przed kilku dniami ukazała się na półkach księgarskich książka pod powyższym tytułem (wyd. Dom Książki Polskiej, Warszawa). Autor kryjący się pod pseudonimem „Gabriela Jehudy Ibn Ezra'a” odkrywa przed duszą czytelnika swoją własną duszę: Żyda, nawróconego na wiarę katolicką. Wyznania pełne są taką szczerością, prostotą, a zarazem głębokością, że czytając książkę, ani na chwilę się nie wątpi, iż ma się tu do czynienia z czemś, co istotnie zostało przeżyte, przecierpiane i przemyślane. Autor porusza na tle własnego życia szeregi ważnych, czasem ogólnoludzkich problemów, jak stosunek narodowości do katolicyzmu, zagadnienie osobnej liturgii kościelnej dla żydów; przedstawia nam postać żyda rozdartego między trzy odczyt: tę, w której mieszka, tę, którą wskazuje mu historia jego ludu i wreszcie tę, którą Pismo św. opiewa, jako odczyt dla wszystkich: „Jeruzalem nowe.”

Jakkolwiek nie ze wszystkimi zapatrywaniami autora moglibyśmy się zgodzić (np że rasa żydowska nawet za czasów Chr. jest czemś jednolitem, albo że „kapłaństwo zostało z rąk Izraela „wydarte”, albo wreszcie, że żydzi są rzekomo z natury łagodni”, a obłudni są tylko „Chazarowie”) — to nie możemy zaprzeczyć jej wielu cenniejszych walorów. Uważamy ją za przedewszystkiem za znakomitą przyczynek do badania stosunku żydów-katolików do narodów katolickich i Kościoła. Psycholog, socjolog, polityk, a przedewszystkiem misjonarz katolicki znalazł w tej książce wiele ciekawego i „z pierwszej ręki” materiału.

Książka napisana jest z talentem, nowocześnie (w krótkich ustępach), czyta się ją z zaciekawieniem, a miejscami z rozrzwieniem.

Turcja będzie obchodzić Boże Narodzenie?

Wychodzące w Konstantynopolu pismo „Ikdam” zamieszcza artykuł Ahmeta Hashin Beja na temat Bożego Narodzenia. A H domaga się wprowadzenia tej „nowości zachodniej” do zwyczajów nowoczesnej Turcji. Argumentuje jednak nie względami religijnymi, ale korzyścią jaką z tej uroczystości mogłyby mieć tureckie dzieci. Czyż — pyta autor — ideal jak dzieci Zachodu mają w Turcji? Jezus nie mógłby być idealnym wychowawczym i dla dzieci Turcji?

Nie ulega wątpliwości że reformy Kemala Paszy zwłaszcza obalenie kalifatu, wprowadzenie alfabetu łacińskiego, oraz reforma prawa małżeńskiego, zbliżają Turcję coraz więcej do ideologii chrześcijańskiej. Być może, że Turcja Nowa,

„Bóg się rodzi...”



Obraz z XIII. w. znajdujący się w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie.

która wystawiła w Konstantynopolu pomnik Benedyktowi XV, weźmie tę ideologię z rąk jedyne go prawdziwego przedstawiciela, Biskupa Rzymu. Polska oddawna z Turcją zaprzyjaźniona, mogłaby się tylko z tego szczerze cieszyć.

Z lotu ptaka.

Ks. Prymas kard. Hlond wziął 13 bm. udział w posiedzeniu Kongregacji Rytów, podtrzymując, jako Salezjanin sprawę beatyfikacji ks. Don Bosco. Przypuszczają, iż beatyfikacja nastąpi w

czerwcu 1929. Ks. prymas wziął też udział w tajnym Konsystorzu Papieskim.

„Acta Apostolicae Sedis” ogłaszają dekret papieski zabraniający rozgrzeszać tych kapłanów, którzy pozwalają na propagowanie zasad „Action Française”. Rozgrzeszenie w takim wypadku zarezerwowane jest Stolicy św.

Ukazała się świeżo znakomita książka o masonerii i judaizmie, Belga L. Poncins'a pt. „Ukryte sprężyny rewolucji”. (Les forces secrètes de la Revolution). Warto przeczytać. Ks. dr. Mirek.

6) A w Betlejem żydzi, śmierzzące [psiojuchy, Tyłko swoim bachurom naposill [brzuchy

I chłodno i głodno
W nicem niedogodno
Trzymali Cię, Panie.

7) A ze się tak Panie podobało Tobie I żeś cierpiał biedę w maluchnej [osobie

Przyjmij scere chęci
I miej nas w pamięci
Tu na puscy i w niebie.

Koleśa kurpiowska.

Latem „Dziennik Bydgoski” ogłosił szereg pięknych i ciekawych artykułów o Kurpiach i o Puszczy Kurpiowskiej. Nawiązując do tych artykułów podaję tu dziś na Gwiazdkę piękną kolędę, świadczącą o głębokiej, a zarazem bardzo naiwnej pobożności Kurpiów.

Kurpiowie — tak nazwani od rykowych chodaków — sami nazywają się „puscakami”. Bardzo chętnie przesiadują w kościołach, zwłaszcza podczas świąt, ciesząc się u nich większą popularnością. Niektóre cechy charakterystyczne pobożności ich natrafia się w pieśniach Kurpiowskich. Wincenty Pol przytacza bardzo ciekawą kolędę (Dzieła prozą, Lwów 1876, II. 413), w której „puszaki” zapraszają Dziecinę Bożą na starostwo do Ostrołki; zarazem opisują wygodę, jakiemby w przeciwieństwie do mieszkańców Ziemi św. byłiby otoczyli P. Jezusa.

1) U nas w Ostrołęckiem na puszczy [starostwie
Nie byłbyś się rodził w takowem [ubóstwie.
Mawa izbów wiele

I ciepłe pościele
Byłbyś lezoł wygodnie.

2) Choć niema barci, w lasach drzewa [zabraniają,

Uzdy i siekiery w lasach zabierają.
Jednak byśwa byli
Choć w nocy zwozili
Suche drzewka dla Ciebie.

3) Miałbyś buracki i kapustę, Panie,
Tłustą wieprzowinę zawsze na śniadanie,

Mlecko z jogielkami
Chlibek z kartoflami
Z miodem wódki floseckę.

4) A na obiad byśwa skrzeczków na [skworzyli

I kosi gryconej tłusto nakrosili,
Zając, kuropatwy,
Choć połów niełatwy,
Byłby Panie dla Ciebie.

5) Miałbyś pšeluski z portu cienluch- [nego
Sukmanek do kolan z sukna puścił [skiego,

Faworek niedrogi,
Kurpliki na nogi
Byłbyśwa zrzadzili.

Znaczki pocztowe z wizerunkiem Papieża.

Nigdy jeszcze żaden znaczek pocztowy nie posiadał wizerunku Papieża. Od chwili, gdy monety Piusa IX zostały wycofane z obrotu, wizerunek Papieża stracił wszelki oficjalny charakter u wszystkich władz państwowych. Ale obecnie w najbliższej przyszłości ukaza się znaczki pocztowe z wizerunkiem Papieża, które zostaną wydane w Toledo i Compostela pod nazwą mark katakumbowych. Okres ich obrotu będzie bardzo ograniczony. Znaczki te obok wizerunku Piusa XI będą miały podobiznę króla Hiszpanji. Nazwa „katakumbowe” pochodzi stąd, że dochód ze sprzedaży ich przeznaczony jest na odbudowę katakumb św. Damazego i Paetextatusa oraz na sfinansowanie przeprowadzanych tam robót wykopaliskowych. A zatem poraz pierwszy w historii obraz Papieża znajdzie się na znaczku pocztowym.

Placówkę konsularną w Olsztynie na Warmji obejmuje z dniem 1-go stycznia p. Józef Gieburowski, dotychczasowy wicekonsul polski w Kwidzynie. Miejsce p. Gieburowskiego zajmie wicekonsul z Hamburga — Nierzyński.

Zabawy zimowe.



Defilada.

Jan Szalla.

Pierwszy spór.

(Rozmowa prowadzona między przystojnym chłopcem a uroczą dziewczynką na odludnej ścieżce gdzieś w lesie nadbrzeżnym.)

— Pani zauważyła, że jesteśmy daleko od ludzi?
 — Nie boję się przecie pana. Wiem, z kim idę.
 — A pani wie, że ja teraz panią pocałuję?
 — Nie wiem. I nie wierzę.
 — Serjo mówię. W tej chwili się pani przekonam.
 — Fe, pańskie żarty są niesmaczne.
 — Wcale nie niesmaczne. Daleko mi do adonisa, ale przecie mężczyzna potrzebuje być choćby tylko trochę przystojniejszy od diabła.
 — O to nie chodzi.
 — A może o to pani idzie, czy sobie buzię dziś umyłem? Owszem, czynię to nawet kilka razy na dzień.
 — Ach, co pan za dziwny temat rozpoczął. Mówmy o czym mądrzejszym!
 — Owszem. A więc teraz pani otrzyma odemnie pocałunek w usta.
 — Pan, za przeproszeniem, plecie.
 — Bo mówię, zamiast odrazu przystąpić do czynu, prawda?
 — Teraz pan kręci... Ale pan choćby dlatego nic mi nie robi, że zaufałam panu.

— Owszem, mam wzgląd na to i też nie łakomię się na pani torebkę.
 — Ale chce mi pan odebrać coś wiele cenniejszego!
 — Nie, wcale nie, bo chcę panią tylko pocałować.
 — I ja myślę, że tylko o całusie pan mówi! Fe, jaki nieszlachetny. I to się nazywa honorowy mężczyzna!
 — Po pierwsze nie widzę w swej zapowiedzi nic niehonorowego, a po drugie już rezygnuję. Wracamy.
 — Co ja panu takiego powiedziałam?
 — Pani przyzna, że to było troszeczkę za wiele.
 — Niech się pan znowu tak nie przejmuję — ale przecie na to się pan godzi, że pańskie postępowanie nie było zupełnie comme il faut.
 — Dlaczego nie? Nawet przygotowałam panią na tę ciężką przeprawę, jaka panią czeka.
 — A wie pan, że byłabym pana uderzyła w twarz?
 — To nic złego w takim wypadku. Dlaczego nie miałbym zapłacić tym drobnym upokorzeniem za szczęście pocałunku od pani!
 — Jacyście wy wszyscy mężczyźni jednak romantyczni!
 — A kobiety pocałunku nie pragną? Mam pani przytoczyć przykład?

mi gen. Mniewski, z którym Szekely dawniej szczerze się przyjaźnił w domu jego (Mniewski miał dobra pod Włocławkiem) często do się przybywając; teraz w czasie rewolucji dom jego najpierw przez Szekelygo zrabowany i majątek zniszczony został. Ranny poznawszy go zemdlał, a przyszedłszy do siebie żalonym głosem zawołał: „Ach Mniewski” — na to szlachetny obywatel odrzekł: „Co się tyczy mojej osoby daruję Ci wszystko, a jeżeli chcesz być spokojnym, oddaj złupioną własność tym, którym cały sposób do życia odjąłeś”. Tu Szekely oświadczył, że chce się z Dąbrowskim i z nim sam na sam rozmówić, a gdy wszyscy ustąpili powiedział, że wszystkie jego bagaże znajdują się w Grusiądzu i radził generałowi, aby się dalej nie posuwał, gdyż maszeruje korpus z Pomorza i Brandenburgji, który się z nim złączył miał. Na znak przyjaźni darował Dąbrowskiemu sześć koni jezdnych, których tenże jednak ani nie odebrał, ani się u sukcesorów dopominał. Według relacji gen. Rymkiewicza Szekely 3-ciego dnia raz jeszcze poprosił kazał Dąbrowskiego, a powtarzając te same groźby o zbliżających się korpusach pruskich, radził mu Bydgoszcz opuścić a jego „dla wyleczenia” zostawić w mieście, obiecując dać rewers, iż w tej wojnie przeciwko Polakom walczyć nie będzie. Widząc jednak iż ostrzeżenia te żadnego na Polakach nie wywierają wrażenia, a słysząc, że w Bydgoszczy rozgospodarowali się już na dobre, i że korpus Dąbrowskiego gotuje się iść pod Toruń, tak przejął się temi wiadomościami, iż z rozpaczy dą-

na sobie bandaże, nie chcąc żadnego ratunku, i przyspieszając sobie tem samem śmierć. Data śmierci nie jest zupełnie pewna. dotychczas podawano ogólnie 6 października jako dzień śmierci. Gen. Rymkiewicz podaje nawet, iż Szekely umarł „dnia 6-tego” co się chyba liczy od dnia zranienia (a więc przypadłoby na 8-mego października). Tymczasem kronika klasztoru Bernardynów, ogłoszona przez księdza Kantaka podaje, iż umarł 4 października około północy, a pochowany został dnia 6-go października na starym cmentarzu przy kościele Bernardynów. Przypuszczać można, że te właśnie daty są prawdziwe, ile że spisane zaraz po wypadku i w spokoju murów klasztornych. Już i samo ścisłe określenie chwili zgonu przemawia za wiarygodnością tej zapiski. Polacy oddali zmarłemu wrogowi honory wojskowe, przy pogrzebie asystował jeden bataljon a nad świeżą mogiłą wystrzelono 3-krotnie z armat. Wiadomość podawana przez niemieckich historyków, jakoby Szekely miał tylko 2 córki nieślubne, później legitymowane nie jest ścisłą. Miał on bowiem prawą żonę mianowicie Elżbietę von Gräwenitz, z którą w roku 1771 zawierał układ wspólności majątku. Już po kilku latach z nią się jednak rozwiódł. Dnia 14 lipca 1779 roku następuje rozrachowanie majątkowe u rozchodzących się małżonków. Z małżeństwa tego pozostał syn Karol, który służył wojskowo pod ojcem, i w młodym wieku zginął dnia 14 stycznia 1791 wskutek nieszczęśliwego wypadku na polowaniu pod Przy-

— A może pan nawet powie, że mnie tak samo zależy na pocałunku jak panu?
 — Nie chcę się narazić na ponowny „komplement”, więc wstrzymam się od odpowiedzi.
 — Ach, Boże, tak się pan pogniewał? Więc przepraszam pana i cofam.
 — A ja przebaczam, puszczam w niepamięć i ponawiam swoją zapowiedź: Pocałuję panią.
 — Znowu! Ciągłe w kółko to samo. Żaluję, że z panem wogóle poszłam.
 — I ja teraz trochę żaluję, że z panią poszedłem.
 — Znowu pan zaczyna.
 — Pani wierz, doprawdy, że żaluję? Ja na przykład nie wierzę pani.
 — To znaczy, chce pan powiedzieć, że mi dobrze z panem.
 — Z ust mi pani to wyjęła.
 — To szczyt!...

— A więc zgodziła się pani na spacer ze mną nie z sympatji, ale, mówny, komus innemu na złość...
 — Nie, przyznam się panu, że z prostej sympatji — ale teraz już wszystko zgasło.
 — Bo ja staram się nadać wypadkom trochę ruchu, ponieważ nie lubię stać w miejscu...
 — No, wie pan, to mi się pierwszy raz zdarza.
 — Tem lepiej: tem większy będzie mój triumf.
 — Nie uda się panu!
 — Uda się! Uwaga!
 — Nie! Nie!... Fe, niegrzeczny!
 — Proszę jeszcze raz!
 — Nie, wystarczy na dziś! Nie! Nie!...
 — Lubisz mnie trochę?
 — Tak, trochę
 — Mimo mej natarczywości albo też... z powodu mej natarczywości?
 — POCO pan pyta?...

W noc Wigilijną.

W noc wigilijną na widiecie
 Wśród stosów zimnych, krwawych ciał
 Tych, co polegli w wieku kwiecie,
 Z bagnietem w dłoni żołnierz stał.
 W okopy wraże zapatrzony,
 Wsłuchany w dział daleki grzmot,
 Nie słyszał, jak z Betleem strony
 Anielskich skrzydeł szumi lot.
 Nie słuchał, jak Dzieciątko Boże
 Cherubów czystych sławi chór —
 Nie widział, jak przedcudne zorze
 Z Synajskich jasno płoną gór.
 On słyszał tylko zew Ojczyzny,
 Swęj zmartwychwstałej Matki głos,
 Dla której śmierć i krwawe blizny
 Wzgardziwszy, życie niósł na stos.
 Na zimnej lufie oparł dłońie
 W rycerską jakąś zbrojny moc,
 I stał tak groźnie na bastjonie
 W tę cichą noc — w tę świętą noc.
 Wtem widzi, jak nad jego czołem
 Promiennej szaty rąbek lśni,
 Przelata anioł za aniołem
 I „Gloria in excelsis” brzmi.
 I zadrzał żołnierz na te dźwięki,
 Przed mocą Bożą hardą skroń
 Na kłęczkach schylił — z jego ręki
 Wypadła śmiercionośna broń.
 Przypomniał sobie dom ojczysty,
 Przypomniał czar dziecięcych lat,
 Gdy taki wieczór promienisty
 Na duszę jego urok kładł.
 Jak przy rodzinnym niegdyś stole
 Oplątek brał z matczynych rąk,
 I uśmiech szczęścia miał na czole,
 Nie znając cierpień ani mąk.
 Pod wpływem wspomnień tych odżyły
 W nim jakieś dawne złote sny,

W znużonych oczach mu załśniły
 Jak perły dwie srebrzyste łyzy.
 Uczuł, jak koi smutek jego
 Ta cudna pieśń — anielską pieśń,
 Jak z serca w bojach stwardniałego
 Zdejmuje mu goryczy pieśń.
 Usłyszał dźwięczny chór: „Hosanna!”
 Zapomniał trosk codziennych znój,
 I widzi, jak Najświętsza Panna
 Z obłoków śle mu uśmiech swój.
 Wyciąga doń swe dłonie białe
 I zabrzmiał głos: „Wybrańcze nasz,
 „Żołnierzu! chodź w niebieską chwałę
 „U stóp Dzieciątka pełnić straż!”
 Na słów łaskawych słodkie brzmienie
 Przed świętą Panią na twarz padł
 I słyszał, jak go duchów pienie
 Na inny, lepszy wzywa świat.
 I czuł, jak leci hen w wyżyny,
 Zostawia śmierć za sobą, grób —
 Przed tron zrodzonej dziś Dzieciny,
 Do Matki Bożej świętych stóp.
 Oto w pałacu rajskim kłęczy,
 Bogarodzicy tuląc dłoń
 A uśmiechnięte Dziecię wieńczy
 Męczeńską palmą jego skroń.
 Anielski chór srebrzystym dzwonem
 Na cześć Dzieciątka cudnie brzmi,
 Wieczysty sen przed Bożym tronem
 Strudzony żołnierz cichą śni.
 A gdy pobieliał świat bastjony,
 Na jednym z nich żołnierza trup
 Spoczywał niby kwiat uspijony,
 Na srogich burz wydany łup.
 Dziś w nocy, stojąc na widiecie
 Od jednej z wrażeń poległ kul,
 Aby na lepszym znaleźć świecie
 Nagrodę za swe łyzy i ból.

J. Leliwa - Daszkiewicz.

Ciężka kośba w Nadreni.



Stresemann: Zdaje się, że tu najlepsza kosa nie pomoże!

Z Torunia.

Dyżur aptek. Dnia 22. bm. dyżuruje apteka „Radziecka”, ul. Szeroka, zaś dnia 23. bm. apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 22. bm. o godz. 8 wieczorem miła i pełna humoru komedia Z. Marynowskiego pt. „Samolot SP 13”

W niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 8 wiecz. premiera nowej operetki WALTERA KOLLO (autora „Królowej Nocy”), pt. „Gwiazda filmu”. Arcyzabawna treść, nader komiczne sytuacje, szereg świetnych niemal groteskowych postaci, wdzięczna na rytmach tanecznych oparta muzyka stanowić będą popularną atrakcją świątecznych i karnawałowych wieczorów. Tytułową rolę fiolarnej aktoreczki filmowej kreuje pełna wdzięku i humoru p. Porębska i nast. W. Zdzitowiecki.

Co na to kuratorjum? Podczas przetargu na dzierżawę polowania, który się odbył dnia 11. bm. w szkole ludowej w Nowej wsi, pow. Toruń, zauważyli oferenci, że nauczyciel teiże szkoły (nazwisko jego nie jest nam znane), posługuje się dotychczas, mimo że państwo polskie istnieje już 10 lat, przedwojenną mapą niemiecką.

Krańczie. Daszyńskiej Annie, zam. przy ul. Sienkiewicza 22 skradziono złoty pierścionek

z perłą, wartości 200 zł. — Glińskiemu Teodorowi, zam. przy Szosie Chelmińskiej 41, skradziono portfel z gotówką 50 zł i dokumentami osobistymi. — Manikowskiemu Leonardowi, zam. przy ulicy Bartosza Głowackiego 27 skradziono 150 zł. Szafrykowi Ludomirowi, zam. przy ul. Chrobrego 24, skradziono garderobę wart. 90 zł. Sprawcą kradz. był Kurka K. bez stałego miejsca zamieszkania, którego zatrzymano. — Michalskiemu Tadeuszowi, zam. w Aleksandrowie Kuławskim, skradziono palto wartości 130 zł. — Wiśniewskiemu Andrzejowi, zam. Panny Marii 3, skradziono walizkę wartości 100 zł.

Zasłabnięcie. Dnia 19. bm. zasłabł w Starostwie przy odbieraniu wsparcia bezrobotny Szaladziński Bronisław, lat 29, zam. na Rudaku.

Pożar. Zapaliła się podłoga w kuchni u Jarockiej Janiny, zam. przy Starym Rynku nr. 5. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie pieca w kuchni. Pożar ugaszono. Straty na razie nie ustalono.

Sprzeniewierzenie. Azarowicz Walenty, zamieszkały ul. Mickiewicza 101, zgłosił o sprzeniewierzeniu aparatu radiowego, wartości 410 złotych. Sprzeniewierzenia dokonał B. Jan. zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 1.



Toruńska Fabryka Makaronu
L. Sichtenau i S-ka
wł. Spadkobiercy W. Waszczewskiego
zał. 1874 r. **Toruń** zał. 1874 r.
34293)

Z Grudziądza.

Doradca prawny skazany na ciężkie więzienie. Izba Kar sąd okręgowego w Grudziądzu skazała doradcę prawnego Ferdynanda Andrzejczaka ze Starogardu na dwa i pół roku ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich za namówienie dwóch osób do krzywoprzysięstwa na korzyść zastępowanej przez Andrzejczaka osoby. Na wniosek prokuratora przed rozprawą by poddać rewizji oskarżonego Andrzejczaka ten oddał dobrowolnie posiadany rewolwer z 4 nabojami.

Tow. śpiewu „Moniuszko” przypadł w udziale zaszczyt reprezentowania Grudziądza i II Okręgu Pomorskiego na wszechsłowiańskim zjeździe śpiewaczym w Poznaniu. Zarząd Towarzystwa apeluje do chętnych, obdarzonych głosem i subtelnym słuchem oraz zamilowaniem do śpiewu, aby łaskawi byli zgłosić się w środy i piątki o godz. 8 wiecz. w czasie lekcji chóru w auli szkoły wydziałowej, przy ul. Trynkowej. Zaznaczamy, że każdy członek, biorący udział w konkursie, może tanim kosztem wwieźć na Wszechsłowiańską Wystawę Krajową. Przejazd do Poznania jest bezpłatny, wstęp na wystawę dla śpiewaków na całe 4 dni wynosi 1,50 zł.

Zebrań Tow. śpiewu „Echo”. W dniu 18. bm. o godz. 8 odbyło się zebranie Tow. śpiewu „Echo”. Zagaił zebranie prezes p. Wachowiak,

udzielając następnie głosu red. Sobocińskiemu, który w imieniu „Dzien. Bydg.” powitał zebranych deklarując jak najdalej idące poparcie reprezentowanej przez siebie gazety w dziedzinie kulturalnych poczynań towarzystwa. Z kolei przystąpiono do omówienia obszernego porządku obrad. Sekretarz Tow. p. Tykociński odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który był dowodem, wielkiej ruchliwości organizacji, czego objawem jest fakt, że w przeciągu dwóch tygodni zapisało się do Tow. 18 nowych członków. Ruchliwa działalność towarzystwa ujawnia się również w braniu udziału we wszystkich większych zjazdach śpiewackich. Prezes złożył sprawozdanie ze zjazdu okręgowego a sekretarz ze zjazdu Związku. Przyjęto na zebraniu kilku nowych członków. Po odczytaniu komunikatów zarządu przystąpiono do omówienia sprawy udziału na śpiewackim zjeździe wszechsłowiańskim podczas Powszechnej Wystawy Krajowej. W wyniku długiej i rzeczowej dyskusji Tow. „Echo” postanowiło na tym zjeździe wystąpić jak naogrodnie. W sprawie tej zabrał głos red. Sobociński zaznając, iż zebrań z rozmiarami prac P. W. K. i wskazując na znaczenie społeczne, kulturalne, narodowe tej imprezy Towarzystwo postanowiło urządzić bal w dniu 12 stycznia i w tym

CZY TWOJA TEŚCIOWA MA RADJO?

Tak?! Chcesz jej dogodzić, kup jej **radjolampy Philipsa.**

34884)

Niema wesela — bez muzyki.

Niema wesołych świąt bez Philipsa!

celu wybrano specjalny komitet. Jako ważny i pocieszający szczegół Towarzystwo będzie się starało kultywować tańce polskie i narodowe, wypowiadając walkę tak zwanym modnym dziś tańcom. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął posiedzenie hasłem: Cześć pieśni.

Gwiazdka inwalidzka. Zarząd Zw. Inw. Wcj. Koło Grudziądź zawiadamia członków, iż podział gwiazdki odbędzie się w sobotę, dnia 22. bm. o godz. 6 wieczorem w sali Domu Towarzystw ul. Moniuszki 8. Zarząd.

Na święta i sylwestra. P. Przybyłowicz właśc. „Wielkopolanki” znanej cukierni w m. Grudziądź, poleca struclę i ciasta — torty oraz przyjmuje zamówienia, wchodzące w zakres cukiernictwa. Przy tej okazji polecamy miły i sympatyczny lokal, jakim jest kawiarnia „Wielkopolanka”, gdzie zbiera się doborowa publiczność. W górnych salach mieści się restauracja, znana ze swej wykłintnej Warszawskiej kuchni.

Bacność, pp. kupcy. W tygodniu przedświątecznym mogą być sklepy handlowe otwarte: od 17 do 22 grudnia do godz. 9 wiecz., w niedzielę, dnia 23. bm. od 1 do 6 wieczorem, w poniedziałek, dnia 24. bm. normalnie.

Loterja fantowa spóżywca Polskiego Białego Krzyża. W sobotę, dnia 22. bm. o godz. 4 po poł. rozpocznie się w „Tivoli” w Grudziądzu wielka loterja fantowa o charakterze gwiazdkowym, na której znajdują się nie tylko interesujące i duże wygrane, lecz będzie ona miała również wartość szczególnie społeczną, bo dochód z niej przeznaczony jest wyłącznie na oświatę w wojsku. A będą do wygrania i indyki, i zające, i barany, i prosięta, i

wszelkie trunki i dużo, bardzo dużo niespodzianek, jak fanty szczególne, jak choinki, zające, cukierki, bilety wstępu do kin i teatru itp. Loterja spóżywca połączona będzie z koncertem oraz z baletem Teatru Miejskiego. Spieszcie wszyscy wygrać szynkę, zające, indyki, kielbasę, bite gęsi na loterji Polskiego Białego Krzyża.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu

Plac 23 Stycznia nr. 21, konto P. K. O. Poznań 203780
przyjmuje wkłady oszczędnościowe, i płać **dziewięć proc. rocznie**

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza jest największą spółdzielnią oszczędnościową na Pomorzu

Gwarancja Kasy wyn. dwa i pół m. l. zł.

Kasa udziela swoim wkladcom pożyczek na wszelkiego rodzaju potrzeby gospodarze, a przede wszystkim na kupno ziemi, kupno lub budowę domku i t. p. na tych samych warunk. jak dla członków. **Oszczędności przek. należy na r-k w P. K. O. nr. 203 780.**



URIORY

zawsze najlepsze podarunki!
Ofiarujemy takowe we wszystkich oddziałach przed świętami
Sprzedaj okazyjną!!!

2000

resztek do 40% taniej

Trykotażę, pończochy, rękawiczki, bielizna, towary białe

Konfekcja damska, męska i dziecięca

Futra damskie i męskie w wielkim wyborze

Hugo Schmechel i S-wie

Sp. Akc.

Grudziądź, Wybickiego 2-4.

Cukiernia „Wielkopolanka”
Grudziądź, Pl. 23 Stycznia — Tel. 150.

poleca na gwiazdkę

jako specj. znane powszechnie ze swej dobroci
struclę marcepanowe, pończowe, orzechowe, makowce, piksy ang., herbatniki marcepanowe, tort Belewii, torty wszelk. rodzaju od 8 złotych począwszy

Przyjm. się wszelk. zamów. na wyroby wchadz. w zakres cukiernictwa

ZMARLI:

Ś. p. Marjanna z Bąkowskich Cieśliewicza w Gnieźnie.

Ś. p. Agnieszka ze Szląpków Jórja w Poniecu.

Ś. p. Elżbieta ze Staniewskich Czekańska w Gnieźnie.

Ś. p. Jan Kaźmierczak w Gnieźnie.

Ś. p. Walenty Skoczyński w Popowie Kościelnem.

Największy nakład w Zachodniej Polsce

posiada

Zadne
pismo codzienne w Wiel-
kopolsce, na Pomorzu
i na Górnym Śląsku
nie dorównuje liczbą
nakładu
„Dziennikowi
Bydgoskiemu”



Prosimy jednak nam nowych prenumeratorów!

Od
Nowego Roku
„Dziennik Bydgoski”
rozszerza
dział informacyjny.
Podawać będziemy
telegramy z Berlina, Pa-
ryża, Londynu i Rzymu
od własnych korespondentów

Schronisko dla wioślarzy w Bydgoszczy.

W związku z notatką naszą o delegacji miasta Bydgoszczy do p. wojewody w Poznaniu w sprawie urządzenia regat międzynarodowych w Bydgoszczy 18 sierpnia 1929 r., podajemy bliższe dane co do projektu przystosowania portu w Brdyjuściu i urządzenia stałego schroniska dla wioślarzy.

Jak wiadomo, zamierzone było przedłużenie portu bydgoskiego w Brdyjuściu na łączną długość 1.800 metrów ku stacji Legnowo przez zniesienie szosy między portem państwowym, a portem drzewnym firmy Franke i wykonanie trybun prawie tuż przy stacji kolejowej. Okazało się jednak, że koszty wykonania odnośnych robót byłyby olbrzymie, pominąwszy trudności uzyskania zgody kompetentnych czynników administracji dróg wodnych, powiatu i kolei państwowych.

Zachodziła też jedna wątpliwość ze strony wioślarzy i Inspekcji Dróg Wodnych, czy poprzeczne przecięcie toru wioślarskiego silnym prądem rzeki Brdy między mostem kolejowym a rządowym jazem nie będzie przeszkodą w jeździe zawodników, czy ten prąd nie wytrąci z biegu łodzi wioślarskich tuż przed samą meta.

Po głębszych studiach fachowych inżynierów ze związkiem wioślarskim, okazało się, że przez stosowną zmianę wybrzeża portu przy służbie w Brdyjuściu, uzyska się długość toru wspomnianą dokładnie 1.800 metrów.

Zauważa się, że polski związek wioślarski uzyskał uchwałę międzynarodowej federacji związków wioślarskich, obowiązującą w całej Europie, określającą długość toru dla regat międzynarodowych na 1.720 mtr.

Tor zatem wioślarski w porcie bydgoskim dłuższy jest o 60 mtr., doliczając nadto 20 mtr. na długość najdłuższych łodzi wioślarskich. Start, 100 mtr. długi i około 2 metrów szeroki, będzie wprost przy pomoście, wykonanym jako równoczesna przystań dla żeglugi państwowej i prywatnej.

Między tym pomostem, a istniejącym wybrzeżem, będzie mała przystań dla łodzi wioślarskich, chronionych w ten sposób od uszkodzeń falami wytwarzanymi przez przejeżdżające parowce.

Przy rozpatrywaniu sprawy urządzenia regat i potrzeb wioślarzy, wyłoniła się kwestja urządzenia schroniska, któreby służyło wioślarzom nie tylko na czas regat, ale stale. Dotychczas wioślarze nie mieli żadnego miejsca wypoczynku na całej przestrzeni portu, gdyż na gruntach przybrzeżnych państwowych i prywatnych nie mieli prawa lądowania, a więc wypoczynek był im utrudniony. Nadto łodzie wioślarskie narażone były na uszkodzenia od przejeżdżających parowców i motorówek.

Chodziło więc o wyznaczenie wioślarzom stosownego terenu do lądowania i przebywania na brzegu, z czego wyłonił się projekt wykonania stałego schroniska dla wioślarzy w Brdyjuściu.

Delegacja, przedstawiając sprawę u p. wojewody, spotkała się z bardzo życzliwym jego stanowiskiem w tej sprawie, jako też, ze strony Dyrekcji Robót Publicznych. Mianowicie, rząd w uznaniu potrzeb wioślarstwa i ważności jego dla rozwoju fizycznego społeczeństwa, odstępuje Magistratowi m. Bydgoszczy, który akcje wioślarstwa chętnie popiera, grunt w bliskości służby w Brdyjuściu, o powierzchni około 3.400 mtr. kw. Prócz tego rząd ma się przyczynić do kosztów budowy pomostu, który służyć będzie — jak wyżej wymieniono — głównie dla celów żeglugi.

Na terenie odstąpionym przez rząd, Magistrat m. Bydgoszczy zamierza wykonać wielkie schronisko dla wioślarzy, wybudowane w ten sposób, że w parterze umieszczone będą łodzie wioślarskie, na piętrze zaś będą ubikacje dla wioślarzy. Dostęp do schroniska będzie możliwy ze strony portu oraz szosą fordońską. Mieszkający zatem w Bydgoszczy, w czasie treningów i zawodów wioślarze zagraniczni, względnie też tutejsi będą mogli z łatwością dostać się do schroniska autem lub statkiem.

Przez budowę tego schroniska i stosowne założenie pomostu startowego, odniosą znaczny pożytek tutejsze towarzystwa wioślarskie, zaś miasto Bydgoszcz będzie się mogło chlubić w świecie sportowym, że pierwsze z miast polskich posiadać będzie celowo przystosowany tor dla wioślarzy i regat międzynarodowych wraz z schroniskiem wioślarskim, w miejscu malowniczo u wylotu Brdy do Wisły położonym.

Nie można również zamilczeć ogromnie zajmujących opowiadań i bajek Orta-Ota, który prawdziwie cuda prawi w „Szopce Warszawskiej”, a w bardzo uciechny i żywy sposób przenosi małych dzieci w zaczarowany świat Tatr w „Juhasie” i „Królu Węzów”. Również bardzo piękne i polecenia godne dla małych dzieci są powiastki i bajeczki tegoż samego autora: „Bal i koncert u Sikorki”, „Baśń o chytrym lisie i głupim wilku”, „Zaczarowana królewna”, „Świątek dziecięcy” i in. Pomiędzy poczytnymi autorami, którzy w ogromnie zajmujący i przystępny sposób napisali dużo miłych rzeczy dla naszych dzieciek bardzo poczesne miejsce zajmują: „Marja Bynno Arctowa, Radwanowa, Kossuthówna, Rozszożówna. Porazińska, Dr. Radwan i wielu innych.

Tak wielką radość, jaką sprawia dobra, bogato ilustrowana książka naszym najmłodszym, tak nie mniejszą uciechę zgotujemy naszej młodzieży a w ogólności wszystkim nam drogim osobom, zwłaszcza, gdy mamy im jako upominek książkę, odpowiadającą ich psychice — Młodzież, szczególnie chłopcy, ogromnie lubią powieści, przygody bohaterów, życiorysy i pamiętniki sławnych ludzi, opisy podróży i t. p. Dajmy im jako dar gwiazdkowy porządną, zajmującą książkę, a zmniejszymy w bardzo wielkim stopniu naszą obawę o psucie młodzieży przez książki, traktujące o rzeczach bardzo płtkich, często chorobliwie sensacyjnych, lubieżnych, które zamiast korzyści, truciźną sieją w duszach młodocianych.

Nie można przeoczyć i tej uwagi, że bardzo cennym upominkiem jest również książka naukowa, którą szczególnie zaleca się dojrzałej młodzieży i osobom starszym. — Książka taka mieści w sobie nie tylko dużo przyjemności, ale i pożytku, a nadto staje się bardzo miłym, dobytkiem biblioteki domowej.

Dziesięć lat żyjemy w naszej wolnej, kochanej Ojczyźnie. Każda nowa książka, to nasz duchowy dorobek. Rozpowszechnianie więc tych najwznieślijszych zdobyczy naszych powinno należeć nie tylko do najmłodszych zadań każdego obywatela, ale i do świętego obowiązku. Nie pozwólmy pod tym względem wyprzedzić się krajom Zachodu, gdzie kupowanie książek jako podarek gwiazdkowy jest rzeczą tak rozpowszechnioną, że nie uważano by daru za zupełnego, gdyby między innem nie znalazło dobrej, treściwej książki.

Najlepszy podarek na gwiazdkę.

Gwiazdka tuż przed nami. Jeszcze kilka dni, a zjawi się na pięknym grnacie nieba przez cały rok oczekiwana gwiazdka lśniaca, zwiastująca wszystkim narodziny Chrystusa Pana, i zabrzmi znowu anielskie „Gloria in excelsis Deo”, obwieszczając światu cudów, radość taką, jakiej nie było od początku świata.

Któżby się nie cieszył na tak piękny, pełen radości i wesela wieczór wigilijny? Niema zapewne na wielkim chrześcijańskim świecie dworu ni chatki, pałacu ni strzechy, by chwil tych jak najuroczyściej przy stole wigilijnym nie przepędzono. Czyż może być piękniejsza chwila, kiedy rodzina cała, czeładź, bracia, siostry i krewni łamią się opłatkiem, symbolem bratniej miłości i zgody?

Nie dość na tem; w wieczór wigilijny jest dużo innych rzeczy, które wszystkim mają bardzo doniosłe, symboliczne znaczenie. Wszyscy się cieszą na gwiazdkę, raz, że to święto powszechnej miłości, zgody i ogólnego pojednania się, a powtóre, że gwiazdka — to święto rozbicia sobie nawzajem przeróżnych niepodzianek w postaci miłych darów, które również mają być bardzo doniosłym symbolem najświętszego daru, jaki nam zgotował Ojciec niebieski

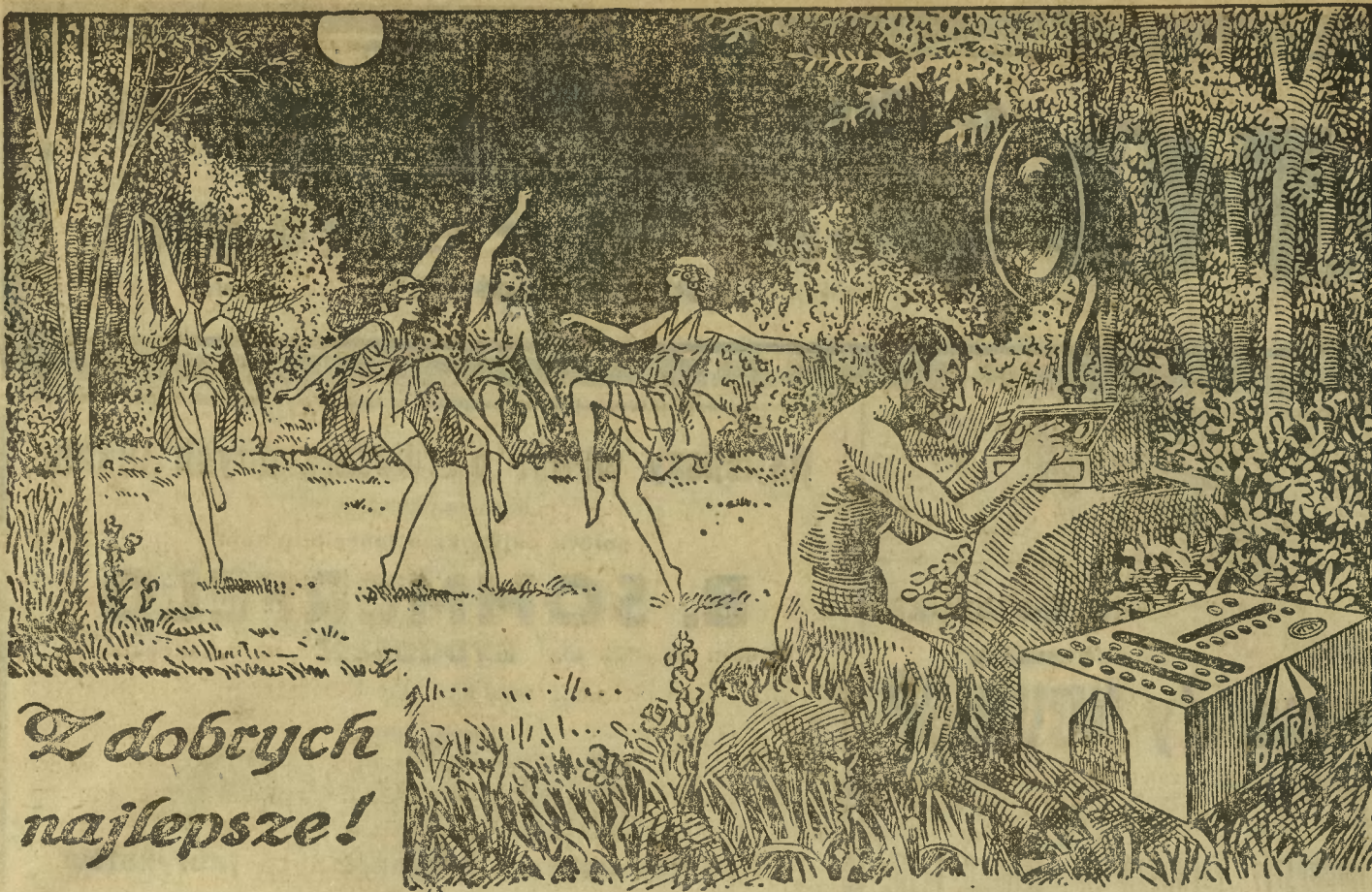
Ponieważ radość z powodu odebranych darów jest bardzo wielka, przeto słusne jest pytanie niejednego stroskanego rodzica lub matki: „Które podarki są najodpowiedniejsze i najlepsze?”

— Odpowiedź na to jest bardzo prosta. — Rzecz darowana jest wtedy najmiłsza, kiedy przemówi do serca i uczucia temu, który ma ją otrzymać.

Między innemi rozlicznymi i różnemi darami najodpowiedniejszym upominkiem, który nigdy nie zawodzi, jest dobra i cenna książka.

Dobra książka, to dobry towarzysz przyjaciel i kolega. „Pamiętajcie o tem rodzice! Książka, to dar duchowy, dlatego trwałe, wieczny, niezniszczalny, bo siejący w duszy dziecka świat nowych wrażeń, postrzeżeń. — Książka wzbogaca umysł dziecka, rozszerza jego widnokrąg, rozwija zdrową wyobraźnię, pobudza do myślenia, zastanawiania się i działania.

„Z jakim przestajesz, takim się stajesz! — Jakie piękne zastosowanie do książki! Książka dobra, to najlepszy przyjaciel, bo nie tylko wzbogaca umysł, daje miłą rozrywkę, ale i uszlachetnia serca. — Jakie cudowne poprostu są bajki dla dzieci, napisane przez Kornela Makuszyńskiego, gdzie dzieci przenoszą się w czarowny świat bajek o piętnie najpiękniejszej polszczyzny, w których autor porwuje małych czytelników, głosząc im, że Pan Józef kocha najwięcej te dziaćki, które mówią piękną, polską mową. Nie mniej cenne są bajki dla dzieci Marji Konopnickiej, która złotymi wprost słowy umie porwać duszyczki naszych małych skarbow i wprowadza je do cudów fantazji. —



Z dobrych
najlepsze!

Dla uroczych nimf zwabiania
Stary Satyr bez wahania
Precz odrzucił smętny flet
I najlepszą anodówkę „Batra” włączył wnet!

„Batra” Fabryka Elementów i Baterji
Poznań

SMAKOSZE

całego świata
pij tylko angielską
HERBATĘ
LYONS'a



Ta niezrównana w smaku herbata używana jest na dworze króla angielskiego oraz na wszystkich dworach europejskich.
34598

Nuty to najlepszy upominek na gwiazdkę
Do nabycia: w Wlkp. centralnym Składzie Nut
W. Teutsch Bydgoszcz, Pomorska nr. 1, Tel. 1617
34561

W CZASIE
KADNAWALY
FOTOGRAFUJE
NA ZAMÓWIENIE DO GODZ. 10.
i PRZYJMUJE ZDJĘCIA NA
JALACH BAŁ.



TEL. J. Piechorki, foł. 1286
Słowackiego róg Gdańskiej 113.

Chcesz sprawić podarek gwiazdkowy
zaspokoić nudne wieczory,
zamów „RADJO”
w firmie

Karol Wrycz-Rekowski
Bydgoszcz, Jezuitka 12, tel. 1012, przy Farze
z którego będziesz zadowolony. (34339)



Zabawki
wszelkiego rodzaju
lalki nietluczące
korpusty do lalek
wózki dla lalek
konie na biegunach.
Kto teraz kupi oszczędza
pieniądze, bo wyjątkowo
tanie ceny. (2750J)
Fabryka zabawek
T. Bytomski
ul. Dworcowa 15a
ul. Gdańska nr. 21
Klinika lalek.

BOLESŁAW LASZ
ul. Dworcowa 67, telefon 12-58
poleca
dziennie świeże wyroby mięsne.

W każdy wtorek i sobotę świeże kaszanki i ser delki.
Przyjmuję dostawy dla wojska, kasyn ficersk.
spółdzielni i przedsiębiorstw gastronomicznych. '33 1E6

Asfma — Zapalenie oskrzeli
Zadajcie bezpłatnie broszury pouczającej nr. 9.
Dr. Gebhard & Sp., Gdańsk. 34270

Pa. węgiel górnośląski
brykiety
koks hutniczy
drzewo opałowe
dostarczają w każdej ilości po najtańszych cenach
franko dom

BRACIA SCHLIEPER
fabryka papy dachowej
Telefon 306 Gdańska 99 Telefon 361

31608

KIT szklarski
minjowy
grafitowy
GLAZURY skórne
FROTERY podłogowe
dostarcza najkorzystniej
„DELTA” Fabryka Chem. Bydgoszcz, Gdańska 71. Tel. 287.

SREBRO stare i nowe. Wyprawy stołowe i inne, kryształ w srebrze — —
kupuje i sprzedaje
Henryk Juwiler, Warszawa
Nowy Świat 59 1-sze piętro, front.
33311) Firma istnieje od 1880 roku.

Elażerki do nut
polecane tanio w wielkim wyborze (31554)
B. Sommerfeld fabryka pianin
Bydgoszcz ulica Sniadeckich 58.
Kalosze śniegowce
przyjmuje się do zelowania i reperacji
E. GUHL i Ska
Długa 45, tel. 1934. (23250)

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego
Podgórz — Toruń
poleca
swe znakomite piwa pod nazwą

„SMIETANKA POMORSKA”
i KOZŁAK (Bok)

do nabycia w rozlewniach:

A. Nowaka, ulica Wileńska nr. 5
E. Niedzielskiego, Sienkiewicza 6
St. Budziaka, ulica Jezuitka nr. 2
A. Sasiewicza, ulica Matejki nr. 4
33611

Bezczność! (32915) Bank Ludowy

E. G. m. unbeschraenker Haftpflicht
Gdańsk, Jopengasse 47
Założony 1901. Telefony 21824 i 24786.
Kont czek. Gdańsk 943, P. K. O. P. znań 207 101

Od wkładów (depozytów) w złotych, dolarach i guldenach płaci do 10 proc. stosownie do umowy wypowiedzenia.

Wydaje skarbonki oszczędnościowe. — Zamiana złotych polskich po najwyższym kursie. — Załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.

Morderstwo

popelnia każdy na sobie i swych dzieciach, zaniebując po zątki grypy, kaszlu, kataru. Na wstępie zwalczajcie cierpienie — używajcie tylko cukierki pie słowe — aptekarza W. Paździerskiego „PECTUS”
Miodo-słodo-słazowe, „TOMSONA” Eucalypto-mentol
Sprzedaż w aptekach i drogerjach. (34274)

Wszyscy palacze tytoniu

žadajcie natychmiast bezpłatnie ciekawej książki, podającej zbawienny sposób odzwyczajania się od palenia w ciągu 3 dni. Precz z trującą nikotyną. Książkę wysyła się darmo! Załączyć znaczek pocztowy na odwrotną pocztę. (34844)

„Pollux”. Łódź, Kiłińskiego 12.

3 linotypistów

zdolnych i trzeźwych pracowników, 34884
poszukuje na stałe zatrudnienie

Drukarnia Państwowa
Poznań ul. Składowa 3.

Kowala z uczniem

poszukuje od 1-go kwietnia 1929 r.
Majętność Kusowo p. Kotomierz.

Bezki żelazne ocynkowane, używane, w dobrym stanie o pojem. 200 - 600 ltr., większa partja do oddania. Zgł. pod „Bezki” do Dz. Bydg. (34802)

RADJO

odbiorniki i akcesoria

tylko najprzedniejszych wyrobów poleca

33658

Roman Gonczerzewicz

Telefon 1124

Plac Wolności 1.

Telefon 1124



NA GWIAZDKĘ

Tanio!

NA GWIAZDKĘ

Tanio!

Radio aparaty NOWOŚĆ

4 lamp. posiada wszystkie zalety najlepszego odbiornika jest selektywny czysty, głośny i łatwy — w obsłudze tylko u specjalisty fachowca — 30881

Inż. M. BRUKARZEWICZ, Bydgoszcz, Toruńska 181, telefon 1450.

Odbiorniki od najmniejszych do największych. Dogodne warunki spłaty.

Najlepszy wybór pierwszorządnych pianin

po cenach przystępnych

poleca największa fabryka pianin

(29163)

B. SOMMERFELD

Telefon nr 883 i 458 BYDGOSZCZ ul. Śniadeckich 56.

Roczna produkcja do 1500 pianin



Składnica dobrych zagranicznych fabrykatów

Dogodne warunki spłaty.

Długoletnia gwarancja.

Rok zał. 1905.

Rzetelna, fachowa obsługa.

Rok zał. 1905.

Na Gwiazdkę!

Meble klubowe

Meble drobne

Dywany

Dekoracje

Materiały meblowe

Otto Pfefferkorn

Artystyczna wystawa urządzeń mieszkaniowych

Telefon 331 i 432 Bydgoszcz ul. Dworcowa 94.

33650

Zabawki!

Całkowita wyprzedaż z powodu likwidacji

do dnia 24 grudnia 1928 r.

32890

Wielki wybór. Ceny do minimum niższe.

Kazimierz Dux

ul. Gdańska 149

Najniezbędniejsze dla rolnictwa wapno nawozowe

Istotna korzyść i na dogodnych warunkach kredytowych

Wapniarnia Miasteczko - Spółka Akc.

Zarząd w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 7, telefon 41-66. Fabryka w Miasteczku nad Notecią, pow. Wyrzysk, tel. Miasteczko 11.

Zamówienia przyjmuje tak Zarząd w Poznaniu jak i wszystkie firmy rolniczo-handlowe. (33889)

Prenumeraty

czasopism krajowych i zagranicznych najkorzystniej zaimać przez (34708)

Księgarnię i Skład Nut Jana Idzikowskiego Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 16-17.

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

(34536)

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. Stary Rynek 11

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

płacąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

dla drobnych oszczędności,

złatwia wszelkie sprawy bankowe

Telefon 150 i 830

Telefon 150 i 830

Fierwszorządny górnostęski

WĘGIEL, KOKS HUTNICZY, BRYKIETY

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p.

15250

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5.

TRANSMISJE

do największych rozmiarów oraz

dźwignie elektr. „Bomag“

dostarczają najtaniej

HODAM i RESSLER

Rok zał. 1885 FABRYKA MASZYN Rok zał. 1885

GDAŃSK — GRUDZIĄDZ

(32888)

Maszyne

do szycia worków

poszukują celem kupna

Bracia Schläper

Gdańska 99. 34.82

Tel. 306. Tel. 361.

Obuwie

męskie, damskie i dziecięce

polecam w wielkim wyborze na gwiazdkę po przystępnych cenach

Skład obuwia

A. CAFFT

Bydgoszcz (33895) ul. Śniadeckich nr. 24.

Parę żelaznych

tarcz transmisyjnych

stalowych i żelaznych 700x125 razy 6) mm., ewent. podobnych poszukują (34781)

Bracia Schläper,

Gdańska 99. (34781)

Żelazne kuchenki na wzór west alski



do gotowania, pieczenia, suszenia i ogrzewania w różnych wielkościach aż do kuchni hotel.

Przemienne piece kaflowe

znane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!

Doskonała konstrukcja!

Wielki wybór! Wielki wybór!

Oskar Schöpfer

warszt. bud. pieców i kuchen.

Bydgoszcz, Zduny 5.

Telefon nr. 2003.

22631

Złote medale

na każdej wystawie.

Zastępstwa:

Warszawa - Katowice
Poznań - Gdańsk - Lwów

31629)

Znawcy kupują

Pianina Jähne'go

Centrala

Pianin

Bydgoszcz

ulica Pomorska 10
Tel. 17-38

NA GWIAZDKĘ!




**PORTRETY
FOTOGRAFJE**
**T. PIECHOCKI
FOTOGRAF**
SŁOWACKIEGO RÓG
GDAN/KIEJ 147.

Praktyczne podarki gwiazdkowe

polecam na święta. (34775)

Dla panów: koszule wierzchnie i dzienne / Rękawiczki Krawaty / Trykotaż / Szale / karpетки / Szelki i t. d. i t. d.
Dla pań: wykwintna bielizna / Pończochy / Swetry / Rękawiczki Szale / Chusteczki / Trykotaż / Wełn. ubranka chłopięc. / Wełn. sukienki dziecięce / Fartuszki / Czapki itd. **po cenach bardzo przystępnych.**
Julia Baszyńska, Promenada 1.



FABRYKACJA CZAPEK
w skówek, arcydzieł, szk. nych
dla parzyst
W. Świtalski, Bydgoszcz, Niedźwiedzia 4.
28658) W-wilka poznańska

Na święta specjalność poleca

Piwa Myślecińskie

Marcowe - Karamel - słodowe

Browar Myślecinek

34799) Telefon 279.

Wielki wybór! Ceny niskie!
Na nadchodzącą gwiazdkę
polecam w wielkim wyborze po cenach najniższych
cukierki, czekoladki, bombonierki, marcepany,
biszkopty, ciasta iki, gwiazdory, w najrozsm. wielkość.
Skład cukierków i czekolady
„Cormel“
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 63.
Ceny niskie! 33046 Wielki wybór!

Obuwie damskie
męskie
dziecięce
śniegowce

wielki wybór i najkorzystniej w firmie

El-Ka Długa 35.

Swój do swego po swoje. 30997


Na gwiazdkę
polecam
moje wymienite świeże wyroby spec. cukierki
i marcepaniki na drzewko i wiele niespodzianek
w urozmaiconym wyborze. (33596)
M. Przubylski
ulica Gdańska nr. 164 (obok Kina Krystal)

**OSŁABIENIE
BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
oryginalny tylko
z firmą
KLAWE**



**LIKIERY
KONJAKI**
Akwawit 5/6
POZNAŃ
**NALEWKI
WÓDKI**

**Zegary, biżuterja, wyroby złote i srebrne,
słucce** prawdziwe srebro i platerowe



obraczki ślubne
każdego rodzaju
w największym wyborze po najniższych cenach.
Bruno Grawunder, Dworcowa 20
Założony 1900. (34363) Tel. 1698

Sklep Gazowni Miejskiej

w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr. 14, nr. telefonu 784
otwarty od godziny 8-mej do 13-tej i od godziny 15-tej do 18-tej
poleca

stosowne podarki gwiazdkowe

Lampy gazowe w wielkim wyborze,
Kuchenki oszczędnościowe najnowszej konstrukcji,
Piecyki do pieczenia mięsa, ciast, legumin,
Piece i radjatory do ogrzewania sal i pokoi,
Piece kąpielowe pojedyncze i automaty,
Palniki i świeczniki do oświetlenia gazowego, 34348
Żelazka lekkie i krawieckie do prasowania.
Zwiedzenie nie obowiązuje do kupna.

Popierajcie Przemysł Polski!
Żądajcie wszędzie
Kawę Słodową Słód
Do nabycia wszędzie.
Palarnia Kawy Słodowej SŁÓD, Bydgoszcz
Nad Portem 2. (30075)

Przyjdź osobiście
albo nadesił charakter pisma swój lub zaintereso-
wanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc u-
rodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób
najbliższel rodziny, a otrzymasz szczegółową ana-
lizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności
i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane
pytania, jak również horoskop słynnego medium
M-le Evigny - bezinteresownie. - Leczą na pokrycie
kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kance-
laryjnych dołączy 2 zł (można w znaczkach pocztowych). Osobiście
przyjmuje 12-7. Protokoły, odezwy, p.dzi kowania na wybitniejszych
osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller - Szkoła k.
Redakcja „Swit“, Nowowiejska 2, m. 6. (34194)



Pierze i puch
koidry (32395)
materiały bieliźniane
gotowa pościel.
A. Zwierzycka
Bydgoszcz, Dworcowa 74
Prawnie zastrzeżone.

**Wina, likiery, rumy
Koniaki francuskie**
kupuje się najtaniej w firmie
Albert Schmidt
ul. Gdańska 46. 34345

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów
odkładnie, lemieszce
podkowy
śruby i nity (23397)
poleca po przystępnych cenach
Fa. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Przyjaciele dziecka - sprzymierzeńcy matki
to (34836)

**puder i mydło
Bebe Szofmana**

Skład

w centrum Poznania (parter) obszerny, z dwoma
wystawnemi oknami i pięknem urządzeniem nadający
się na każdą branżę lub skład fabryczny korzystnie
na sprzedaż. (19471)
Zgłośz. do filji Dzien. Bydg. pod „Poznań“.

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe. Wynajmujemy pancerne schowki.
Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, złotowe, walutowe na korzystnych warunkach.

Kasy czynne od godziny 8.30 do 1.30.

(2887)

„Instytut Higjeny i Pięknoś”
M. Pełtrykowskiej
 dyplomowanej kosmetyczki
Bydgoszcz, ul. Gdańska 159 (przy Placu Wolności)
 został znacznie rozszerzony prowadzony wzorowo na sposób pierwszorzędnych instytutów zagranicznych francuskich i amerykańskich.
Wykonuje masaż unięskające i odłuszczające
Farbowanie włosów. Przyjemnianie brwi na stałe. Mode owanie. Manicure. **Usuwa defekty skóry:** znamiona, wągry, piegi itd. Wygląd zmarszczki i zapadłe policzki. (28255)
Pokoje gościnne dla przyjezdnych pań.
 W najbliższym czasie stosownie do życzenia Szan. Klienteli będzie wprowadzone **czesanie pań**

Resursa Kupiecka
 Jagiellońska 25
 Co sobotę
nowy program
 na wielkiej ogrzanej sali.
 (33041)

KUPIJCIE WYROBY
Boguna
FABRYKI POWIDEL BURACZANYCH MARMELAD I POWIDEL ŚLIWKOWYCH
C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO - POMORZE.
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA”
KOK ZAŁOŻ. 1891. — TELEFON 1111.
= WSZĘDZIE DO NABYCIA. =


Z powodu przeniesienia Uniwersytetu Ludowego do Bolszewa są z parcelacji Zagórze (blisko morze, Gdynia) **na sprzedaż:** (34927)
 1. Budynek równy z zabudowaniami gospodarczymi, nadający się na letnisko, restaurację itd.
 2. budynek mieszkalny z podwórzem.
 3. 34 parcele pół morgowe w miejscowości samej.
 Zgłosz na parcele z podaniem ceny przyjmie **Zarząd Główny Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu, ulica Fr. Ratajczaka 16.**

Telefon 212 Grey Gdańska 23
 Rok założenia 1870
 Na święta polecamy pierwszorzędnej jakości 34993
pierniki miodowe, marcepany, pralinki, czekolady, bombonierki gwiazdkowe, torty, sękacze, babki piaskowe i drożdżowe
kawa, herbata, kakao luźna i w oryginalnych opakowaniach.

DZIECKO
ładnie ubrać można
 w magazynie (27106)
F. Szulcovej
43 Gdańska 43

Rok założ. 1898

Gdańska 75a
mistrz malarski
 Wykonuje wszelkie prace wewnętrzne i zewnętrzne. — Własne rusztowania.
 Ceny umiarkowane. Solidne wykonanie. (30613)

Najpiękniejszym podarkiem na gwiazdkę
 jest zegarek
 w zł. piękna biuiterja jak pierścienie, bransolety, kolczyki, wisiorki i t. a.
 Wieki wybór. Znacząco niskie ceny
 Specjalność: zegarki firmowe Zenith, Omega, Longines i inne

Henryk Kaszubowski
 Najstarszy zakład zegarmistrz.-złotniczy
 Bydgoszcz, ul. Długa 29. Tel. 1123.

Odpowiednie podarki gwiazdkowe dla wielkich i małych poleca w wielkim wyborze

Fabryka cukrów „Lukullus”
 Bydgoszcz, ulica Poznańska 28, telef. 1670
 ul. Dworcowa 93 ul. Poznańska 23 ul. Grunwaldzka 25

„RADJOFONJA”
 Zakład Radiotechniczny **TEOFIL SOLSKI i Ska**
 Bydgoszcz, Bernardyńska 10, telefon 15-43
 poleca doskonale (32975)
radioaparaty na długoterminowe spłaty
 Fachowe ładowanie akumulatorów.

Żywe karpie wigilijne i świeże śledzie
 poleca 34892
 Specjalny Handel Ryb **ST. MACIEJEWSKI**
 Podwale 7. Tel. 2046.

Piękny Serwis porcelanowy
Najlepszy podarek gwiazdkowy
M. Dymkowskiego
 Bydgoszcz
 Gdańska 2. Tel. 1037

Samochód
Benz 18/45 P. S.
 z limuzyną do zdejmowania i letnią osłoną, całkowicie wyposażony i świeżo lakierowany **na sprzedaż.** Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Devera“ pod nr. „2193“. 34883

Karpie
 liny, szczupaki żywe. Przyjmuje zamówienia na święta po bardzo niskich cenach. 34810
 Bydgoski Dom Delikatesów **Leon Jankowiak**
 Gdańska 22. Tel. 194.

Piegi
 plamy, wyrzu- **Benegina** ty usuwa krem znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegina** mydło prze- jako konieczny dodatek do kremu teje nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kreinu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885)
Mag. Jan Stenzel, aptek
 Główny skład i wytw rula **Apteka pod łabędziem**
 Grudziądz, Rynek 20.

Pierniki keksy
 własny wyrób **wszelkie przybory dla ozdoby choinki, czekolady i karmelki**
 w urozmaiconym wyborze poleca Szanownej Klienteli 34736
Albert Mielke
 Rycerska 17-18.

Szkola gospodarstwa domowego dla dziewcząt w Chodzieży ul. Staszica przyjmuje zapisy
 uczennic na nowy kurs od stycznia 29 r. Oplata szkolna 10 zł miesięcznie, wpis 5 zł. 34757
Poważny szofer-mechanik
 sumienny, trzeźwy, nie niżej 30 lat, tylko z długoletnimi świadectwami poleceniami może się natychmiast zgłosić na stałą posadę. Zgł. piśmienne ewtl. osobiste przedstawienie się w majątności Zalesie powiat Szubin stacja kolejowa Szaradowo-Zalesie u szofera Rajewicza. Kosztów przejazdu nie zwracam. 19507

Nafte
 w najlepszym gatunku w cenie groszy 55 za litr oddaje (32489)
Jan Kapczyński
 Toruń, ul. Szczytna 13 i Szeroka 13
 dalej polecam po cenach niższych
mydło proszki szczotki świece sody
 wszelkie artykuły do domowego użytku.

ŚNIEGOWCE
hurtownie po cenach fabr.
 dopóki zapas starczy, poleca
Dom Towarowy B-cia Mateccy
tylko Stary Rynek. (34900)

Tanio i na raty
 Ubrania męskie
 Płaszczki damskie i męskie
 Suknie, ubranka, płaszczki
Lucjan Szulc
 Bydgoszcz Jana Kazimierza 2

Cena ogłoszeń 20 gr. za milim. i lamowo, szer. 38 m m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 10 gr. za milim. i lam., szer. 67 m m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszuki awcy pracy oraz na necrologi 20 gr., zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszenia użyciu rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthazen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeinkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.